VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI ETYKI POSELSKIEJ**
(NR 41)
z dnia 12 czerwca 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Etyki Poselskiej (nr 41)

12 czerwca 2013 r.

Komisja Etyki Poselskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Elżbiety Witek (PiS)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bożena Bryła-Rodek, Beata Maciak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej. Witam członków Komisji. Stwierdzam, że mamy kworum.

Proponowany porządek dzienny otrzymaliście państwo wraz z zawiadomieniem o terminie i miejscu posiedzenia. Przewidywana jest realizacja dwóch punktów: zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji oraz omówienie spraw bieżących. Czy są jakieś uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę uwag. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zaproponowany porządek dzienny.

Informuję państwa o przyjęciu protokołu z 40. posiedzenia wobec niezgłoszenia do niego zastrzeżeń.

Przed przystąpieniem do realizacji porządku dziennego zgłaszam, w trybie art. 156 ust. 1 regulaminu Sejmu, wniosek o zamknięcie posiedzenia Komisji wraz z propozycją określenia osób, których udział w posiedzeniu jest niezbędny, tzn. członków Komisji oraz pracowników Kancelarii Sejmu i Biura Komisji Sejmowych. Czy ktoś jest przeciw takiemu wnioskowi? Nie słyszę sprzeciwu, w związku z tym stwierdzam, że wniosek został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia pierwszego punktu porządku dziennego posiedzenia, którym jest zajęcie stanowiska w sprawach, jakie wpłynęły do Komisji. W związku z tym punktem obrad mam następującą propozycję. W materiałach, które państwo otrzymaliście, sprawy, jakie mamy rozpatrzyć, są ułożone chronologicznie, zgodnie z datą wpływu dokumentu do sekretariatu Komisji. Dokładnie przeanalizowałam treść tych pism i – o ile wyrazicie państwo na to zgodę – wnoszę o to, żeby przyjąć następująca procedurę. Proponuję, aby w sprawie wniosków oznaczonych numerami 225, 238, 207, 237 i 245 – zaraz powiem, czego one dotyczą – nie podejmować żadnej inicjatywy.

Jeśli chodzi o wniosek nr 225, to mamy do czynienia z pismem nadesłanym wyłącznie do wiadomości Komisji Etyki Poselskiej, a więc formalnie nie stanowi ono wniosku, którego rozpatrzenie mogłoby należeć do kompetencji Komisji. Wymienione pismo jest adresowane do pana posła Mirona Sycza, a my otrzymaliśmy je tylko do wiadomości. Autorem listu jest Fundacja na Rzecz Ochrony Zwierząt IUS ANIMALIA.

Kolejna sprawa, oznaczona nr 238, jest trudna do precyzyjnego określenia. Przyznam się, że nie bardzo wiem, o co chodzi w tym przypadku. Pismo jest kierowane do naszej wiadomości, ale znajduje się na nim mnóstwo pieczątek różnych instytucji. Formalnym adresatem jest pan poseł Jarosław Gowin, zaś autorem pisma pan Zbigniew Kękuś z Krakowa.

Następna sprawa to pismo zaewidencjonowane pod nr 207. Autor – pan Marian Jan Bednarek ze Zgierza – adresuje je do przewodniczącej Komisji Etyki Poselskiej, pani poseł Małgorzaty Kidawy-Błońskiej. Nadawca jest niezadowolony z decyzji, którą podjęła Komisja. Formalnie nie jest to wniosek, w związku z tym uważam, że nie powinniśmy rozpatrywać tej sprawy.

Kolejna kwestia, której proponuję nie rozpatrywać, nosi nr 237. Jest to pismo pana Edwarda Zytka z Wrocławia, w którym domaga się on przeprosin od posła Ryszarda Kalisza. Moim zdaniem, Komisja Etyki Poselskiej nie powinna się tą sprawą zajmować.

Ostatnią sprawą z tej grupy, nr 245, jest e-mail napisany do pani marszałek Sejmu Ewy Kopacz. W jego treści internauta domaga się zainteresowania wypowiedziami pana posła Przemysława Wiplera.

Przywołane sprawy, według mnie, nie noszą w najmniejszym stopniu cech, które uzasadniałyby zajmowanie się nimi przez Komisję Etyki Poselskiej. Proponuję, aby Komisja nie rozpatrywała tych przypadków. Jaka jest państwa opinia na ten temat? Czy są inne propozycje wobec dalszego postępowania z wymienionymi dokumentami? Nie słyszę innych propozycji ani sprzeciwu, w związku z tym stwierdzam, że Komisja jednomyślnie postanowiła, iż nie będzie rozpatrywała spraw oznaczonych numerami 225, 238, 207, 237 i 245. Dziękuję bardzo.

Moja kolejna propozycja jest związana z wnioskiem nr 232. Wniosek ten dotyczy pisma pani poseł Anny Zalewskiej, które zostało skierowane do pani marszałek Sejmu Ewy Kopacz, a następnie przekazane nam do rozpatrzenia, na mocy decyzji Prezydium Sejmu z dnia 21 maja br. W tej sprawie chodzi o analizę i ocenę postępowania posła Janusza Palikota i członków jego ugrupowania parlamentarnego. Poseł Anna Zalewska sugeruje, że noszenie przez posłów Ruchu Palikota emblematów w postaci stylizowanego liścia marihuany może stanowić promocję środków odurzających.

W związku z tą sprawą poprosiłam o sporządzenie dwóch eksperckich opinii. Jedna z nich została przygotowana przez Biuro Analiz Sejmowych, a druga przez pana prof. Jacka Hołówkę. Treść opinii otrzymaliście państwo wraz z kompletem materiałów, dotyczących tej sprawy. Z obu opracowanych opinii wynika, że zachowanie posła Janusza Palikota i posłów z jego klubu parlamentarnego nie jest przestępstwem, nie narusza przepisów Kodeksu karnego ani nie stanowi wykroczenia poza obowiązujące normy moralne. Jaka jest państwa opinia na ten temat?

Moim zdaniem, w świetle otrzymanych analiz, sprawa jest dość jednoznaczna. Jeżeli chodzi o moje stanowisko, to uważam, że nie powinniśmy się tą sprawą zajmować. Bardzo dokładnie przeanalizowałam treść opinii ekspertów. Jak już wspomniałam, nie ma w nich żadnych zarzutów pod adresem posła Palikota, zarówno od strony procedury karnej, jak i kwestii etyczno-moralnych. Autorzy opinii stwierdzają, że Ruch Palikota zabiega o przyjęcie ustawy legalizującej użycie marihuany i dlatego posługiwanie się przez posłów wizerunkiem liścia konopi indyjskich może być traktowane jako element akcji prowadzonej na rzecz wsparcia inicjatywy ustawodawczej.

Jakie jest państwa stanowisko w tej sprawie? Bardzo proszę, pan poseł Ziobro.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Jeśli chodzi o opinie ekspertów, to uważam, że należy je przyjąć do wiadomości. Nie mamy innego wyjścia, ale moim zdaniem, umieszczenie liścia marihuany w klapach marynarek przez posłów Ruchu Palikota i głoszenie przez nich dopuszczenia do obrotu tzw. miękkich narkotyków jest jednak reklamą tych używek. Moim zdaniem, mamy do czynienia z reklamą narkotyków. Gdyby posłowie używali liścia konopi jedynie jako elementu dekoracyjnego i nie głosili swoich kontrowersyjnych tez w tym zakresie ani nie naciskali przy okazji na zmianę ustawodawstwa i nie domagali się liberalizacji obowiązujących przepisów, to można by uznać, że nie dopuszczają się żadnego naruszenia przepisów prawa. Jednak w kontekście programu Ruchu Palikota, który obejmuje tę dziedzinę stosunków społecznych, uważam, że mamy do czynienia z naruszeniem obowiązujących przepisów. Taka jest moja opinia na ten temat.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Szanowni państwo, ponieważ otrzymaliście treść opinii wraz z pakietem materiałów, mogliście nie zdążyć zapoznać się z zawartymi w niej tezami. Proponuję, żebyśmy powrócili do dyskusji na temat tego wniosku po starannym przeanalizowaniu przez państwa wniosków znajdujących się w eksperckich analizach dostarczonych Komisji.

W załączonych materiałach można zobaczyć m.in. zdjęcie butelek z napojami, na których znajduje się emblemat liścia konopi. Pokazuje ono, że ta symbolika występowała w obrocie handlowym wcześniej, zanim zaczął posługiwać się nią Ruch Palikota. Proponuję, żeby dać sobie więcej czasu na zapoznanie się z analizami i dopiero po tym podjąć decyzję w sprawie wniosku. Co państwo sądzicie o takim trybie postępowania?

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Uważam, że to rozsądna propozycja, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Dziękuję. W związku z powyższym proponuję, aby decyzję w tej sprawie podjąć na następnym posiedzeniu Komisji, po wcześniejszym zapoznaniem się przez państwa z treściami zawartymi w opiniach ekspertów. Obydwie analizy przekażę także pani poseł Zalewskiej, która jest wnioskodawcą. Czy jest sprzeciw wobec tej propozycji? Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję bardzo, do sprawy powrócimy na kolejnym posiedzeniu.

W tej chwili przechodzimy do dyskusji na temat wniosku nr 221. Ta sprawa dotyczy odpowiedzi udzielonej przez panią poseł Krystynę Pawłowicz na pismo przewodniczącej Komisji Etyki Poselskiej, pani poseł Małgorzaty Kidawy-Błońskiej. Przypomnę, że Komisja Etyki Poselskiej wystąpiła do pani poseł Pawłowicz o ustosunkowanie się na piśmie do treści zarzutów kierowanych pod adresem pani poseł przez pana Tadeusza Rydzewskiego, zamieszkałego w Pszczynie. Pan Rydzewski skierował skargę na ręce marszałka Sejmu, pani Ewy Kopacz.

Szanowni państwo, chcę powiedzieć, że dokładnie zapoznałam się z całością korespondencji dotyczącej tej sprawy. Wprawdzie nie brałam udziału w posiedzeniu Komisji Etyki Poselskiej, na którym zapadła decyzja o poproszeniu pani Pawłowicz o udzielenie wyjaśnień, jednak, moim zdaniem, Komisja zupełnie niepotrzebnie zajęła się tą sprawą. Pan Tadeusz Rydzewski stwierdza w swoim liście, że rażą go wypowiedzi akademickiego profesora, którym jest pani poseł Pawłowicz. Moim zdaniem, wypowiedź pani poseł Pawłowicz nie narusza niczyjej godności. Odpowiedź, której pani poseł udzieliła Komisji Etyki Poselskiej, jest logiczna i jasna. Pani poseł odbywa wiele spotkań z różnymi osobami i trudno jest jej się odnieść do przedstawionych zarzutów bez poparcia ich jakimkolwiek dowodem, np. w postaci nagrania z przebiegu dyskusji. Proponuję, żeby Komisja nie podejmowała rozpatrzenia tej sprawy.

Czy macie państwo inne zdanie na ten temat? Czy ktoś jest przeciw? Nie widzę. W związku z tym stwierdzam, że Komisja postanowiła jednomyślnie nie podejmować tej sprawy. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do rozpatrywania kolejnych wniosków. Ponieważ wpłynęło bardzo dużo pism dotyczących tych samych zagadnień proponuję, żeby połączyć nadesłane wnioski w grupy. Do pierwszej grupy zaliczyłabym wnioski oznaczone nr 226 i 231. Autorem pierwszego wniosku jest pan Krzysztof Zieliński z Częstochowy. Wnosi on o ukaranie pani poseł Krystyny Pawłowicz za jej wypowiedź udzieloną portalowi Fronda na temat pani minister Kozłowskiej-Rajewicz. Według autora wniosku opinie poseł Pawłowicz rażąco naruszają godność pani minister.

Wniosek nr 231 dotyczy tej samej wypowiedzi pani poseł, ale jego autorem jest Stowarzyszenie na Rzecz Lesbijek, Gejów, Osób Biseksualnych, Osób Transpłciowych oraz Osób Querr „Pracownia Różnorodności”. W tym wniosku chodzi także o panią minister Kozłowską-Rajewicz, a właściwie o wypowiedź pani poseł Pawłowicz na temat podręcznika promowanego przez panią minister pt. „Lekcja równości”.

Druga grupa wniosków, do której proponuję zaliczenie szeregu pism dotyczących słynnego już „marszu szmat”, obejmuje pisma oznaczone nr 227, 229, 230, 233, 234, 235, 236, 239 i 242. Uważam, że wszystkie wymienione wnioski mogą zostać potraktowane jako całość, jedna sprawa, chociaż – to jest jedynie mój pogląd – po dokładnym przeanalizowaniu treści wniesionych skarg, formalne wymogi wniosku spełniają tylko dwa z nich: wniosek pana posła Dariusza Jońskiego i wniosek Parlamentarnej Grupy Kobiet. Jednak, ponieważ wpłynęła w tej sprawie dość liczna korespondencja, wnoszę o zbiorcze potraktowanie wszystkich pism, jakie nadeszły do Komisji w związku z tą kwestią.

Zanim przystąpimy do rozpatrzenia tej sprawy powiem jeszcze, że kolejna grupa połączonych wniosków, tym razem mniej liczna, mogłaby obejmować wnioski nr 240 i 241, które dotyczą posła PSL, pana Jana Burego.

Te trzy grupy wniosków proponowałabym wyodrębnić i rozpatrywać łącznie. Oprócz tych spraw pozostaną do decyzji Komisji dwa wnioski w kwestiach indywidualnych: jeden złożony przez Solidarną Polskę w sprawie posła PiS Adama Hofmana i drugi dotyczący pani poseł z PO. Tymi sprawami zajmiemy się pod koniec posiedzenia. W tej chwili, jeśli nie usłyszę sprzeciwu w sprawie proponowanego grupowania wniosków, proponuję, żebyśmy powrócili do rozpatrywania spraw dotyczących pani poseł Krystyny Pawłowicz. Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję.

Zanim przedstawię moją rekomendację zapytam, czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Pan poseł Ziobro, bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, uważam, że propozycja łącznego rozpatrywania wniosków jest zasadna. Jeśli jednak chodzi o ewentualne ukaranie pani poseł Pawłowicz, to będę temu przeciwny. Jest to moja własna opinia na ten temat. Moim zdaniem, język wypowiedzi pani poseł Pawłowicz jest bardzo ekspresyjny. Być może czasami jest on dla kogoś obraźliwy, ale pani poseł wyraża stanowisko bardzo licznej części polskiego społeczeństwa. Osobiście utożsamiam się z treścią wypowiedzi pani poseł, chociaż można mieć zastrzeżenia do stylu jej wypowiedzi. Kwestie artykułowane przez panią poseł są bliskie moim przekonaniom i będę przeciwny karaniu pani poseł Pawłowicz za głoszone przez nią poglądy.

Zwracam uwagę, że każdy poseł posiada prawo do publicznego formułowania własnych opinii. Karanie posła za wyrażanie tych opinii stanowiłoby krępowanie swobody działań posła. Można się zgodzić, że jedna z wypowiedzi pani poseł miała skrajny charakter, ale proszę zauważyć, że pani Pawłowicz uzasadnia to użyciem języka i słów, którymi posługiwali się organizatorzy manifestacji w swoich materiałach. Był to język rynsztokowy, ale stanowił on jedynie formę cytatu, a nie autorskiej wypowiedzi pani poseł. Zastosowanie takiej figury stylistycznej sprawiło, że wypowiedź mogła być oburzająca, a nawet niegodna osoby posła, ale to był tylko cytat. Pani poseł Pawłowicz, zgodnie z tym, co sama twierdzi, cytowała fragmenty zaproszenia na manifestację. W ten sposób, w takiej formie i takim językiem organizatorzy zapraszali do wzięcia udziału w happeningu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Bardzo proszę, pan poseł Garbowski.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Pani przewodnicząca, zwracam uwagę członkom Komisji, że w tej chwili oceniamy wnioski, które do nas wpłynęły i dokonujemy jedynie kwalifikacji spraw. Podejmujemy decyzję, którymi sprawami będziemy się zajmować, a którymi nie. Na tych kwestiach powinniśmy się skupić. Dopiero, gdy zdecydujemy, czy dany wniosek będzie stanowił przedmiot obrad Komisji dokonamy stosownej analizy i oceny sytuacji. Ta uwaga odnosi się także do wypowiedzi pani poseł Pawłowicz.

Chciałbym zaproponować, aby nie rozpatrywać pierwszej grupy złożonych wniosków, natomiast zająć się rozpatrzeniem drugiej grupy zblokowanych wniosków. Precyzując, uważam, że należy odrzucić wnioski dotyczące wypowiedzi pani poseł na temat minister Kozłowskiej-Rajewicz, ale zająć się rozpatrzeniem wniosków w sprawie opinii pani Pawłowicz o marszu środowisk feministycznych.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Zostały zgłoszone wnioski o niezajmowanie się sprawą wypowiedzi pod adresem pani minister Kozłowskiej-Rajewicz i o rozpatrzenie sprawy wypowiedzi na temat marszu feministek. Poddam te wnioski pod głosowanie.

Kto z państwa jest za tym, żeby Komisja nie rozpatrywała spraw opisanych we wnioskach nr 226 i 231, czyli kwestii związanych z wypowiedziami pani poseł Pawłowicz na temat pani minister Kozłowskiej-Rajewicz? (3) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzy-

mał? (0) Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja postanowiła jednogłośnie nie zajmować się tymi wnioskami.

Przechodzimy do głosowania drugiego wniosku pana posła Garbowskiego. Przypomnę, że pan poseł wniósł o to, żeby Komisja zajęła się sprawą wypowiedzi pani Pawłowicz na temat marszu feministek. W związku z tą sprawą chciałabym zgłosić wniosek przeciwny. Postaram się go uzasadnić, ale uczynię to za chwilę. Ogłaszam minutę przerwy w obradach.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Wznawiam obrady Komisji Etyki Poselskiej po krótkiej przerwie. Tuż przed przerwą postawiłam wniosek przeciwny do wniosku pana posła Garbowskiego, czyli wnoszę o to, aby Komisja nie zajmowała się sprawą wypowiedzi pani poseł Pawłowicz na temat marszu feministek. W tej chwili postaram się krótko uzasadnić swój wniosek.

Szanowni państwo, uważam, że gdyby istniało coś takiego jak Obywatelska Komisja Etyki, to organizatorzy tzw. marszu szmat zasługiwaliby na najwyższą karę z możliwych. W języku polskim określenie „szmata" użyte do opisu osoby ma bardzo pejoratywne znaczenie. Jest to słowo poniżające, hańbiące i obrażające. W języku potocznym używa się tego określania pod adresem kobiet lekkich obyczajów, które same siebie nie szanują. Jeżeli organizatorzy manifestacji, którzy stawiali sobie bardzo szczytny cel, jakim jest walka z gwałtem, czynią to w taki sposób, to ja się nie zgadzam na takie postępowanie.

Do mojego biura poselskiego zgłosiły się dwie kobiety, które były ofiarami gwałtu. Prosiły mnie o zachowanie anonimowości, dlatego nie podam ich personaliów. Obie panie stwierdziły, że po „marszu szmat" czują się jeszcze bardziej zdołowane niż były przed nim. Gwałt jest przeżyciem bardzo traumatycznym, bardzo osobistym, a często także bardzo wstydliwym. O nim się nie mówi, a zrobienie z gwałtu happeningu, bardzo zresztą podobnego do parady równości, dla mnie jest niezwykle oburzające. Jestem przekonana, że żadna kobieta, która była kiedykolwiek ofiarą gwałtu, nie wzięła udziału w tym marszu.

Słownictwo, którym posługiwali się organizatorzy tej imprezy, było tak bardzo skandaliczne, oburzające i wulgarne, że słowa użyte przez panią poseł Pawłowicz były niczym w porównaniu z tekstem, jaki został zamieszczony w zaproszeniu na piknik, który miał się odbyć po zakończeniu marszu.

Chciałabym także zwrócić uwagę na jeszcze jedną sprawę. We wnioskach ich autorzy domagają się ukarania pani poseł za użycie przez nią słowa będącego synonimem słowa „kurtyzana". Nie widzę jednak i nie słyszę, aby ktokolwiek z oburzonych autorów skierował sprawę do prokuratury o zbadanie, czy nie doszło do naruszenia obowiązujących przepisów prawa. Chodzenie po ulicach miasta bez ubrania, nago, podlega karze na mocy postanowień Kodeksu wykroczeń. Widziałam zdjęcia i widziałam materiał z tego marszu. Wiem, że policja interweniowała w jednym przypadku, ale przypadków golizny było znacznie więcej niż ten jeden. Miejska ulica to publiczne miejsce, po którym chodzą dzieci i ludzie starsi. Moim zdaniem, zorganizowanie marszu w taki sposób całkowicie zniszczyło ideę, która miała mu przyświecać.

Na zakończenie chcę jeszcze powiedzieć, że miałam okazję wysłuchać wypowiedzi pani Kazimiery Szczuki, która albo brała udział w tym marszu, albo była nawet jego organizatorem – tego nie wiem, wypowiadała się jednak na jego temat. Pani Szczuka powiedziała wprost, że jest zadowolona ze słów pani poseł Pawłowicz. Według pani Szczuki dokładnie o to chodziło, a konkretnie chodziło o to, żeby wokół tego wydarzenia narobić dużo szumu. Według mnie szum się zrobił, ale nie wokół problemu gwałtów, lecz wokół treści wypowiedzi pani poseł Krystyny Pawłowicz.

Uwzględniając powyższe, ponawiam swój wniosek o odrzucenie tej sprawy i niezajmowanie się nią przez Komisję. Ten wniosek wypływa ze względów etycznych. Pomijam w tym momencie fakt, że redaktor Kuźniar z TVN powinien odpowiadać przed Radą Etyki Mediów za swoje prowokacyjne zachowanie, za prowokacyjne pytania i wkładanie w usta pani Pawłowicz tego, czego ona nie powiedziała. Dokładnie przeanalizowałam

treść rozmowy, podkreśliłam cytaty – gdyby ktoś miał jeszcze jakieś wątpliwości z tym związane, to mogę przytoczyć odpowiednie sformułowania.

Ponieważ mój wniosek jest dalej idący, niż wniosek pana posła Garbowskiego, poddam go pod głosowanie jako pierwszy. Kto z państwa jest za tym, żeby Komisja Etyki Poselskiej nie podejmowała tej sprawy? (3) Kto jest przeciw? (1) Kto się wstrzymał? (0) Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja podjęła decyzję, iż nie będzie zajmować się wnioskami w sprawie wypowiedzi pani poseł Pawłowicz na temat tzw. marszu szmat. Ponieważ został zaakceptowany wniosek dalej idący, wniosek pana posła Garbowskiego stał się bezprzedmiotowy i nie będziemy go głosować.

Przechodzimy do rozpatrzenia następnych wniosków. Zgodnie z przyjętą procedurą mamy dwa wnioski w tej samej sprawie. Są to wnioski nr 240 i 241. Obydwa napłynęły od przewodniczącego Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość i dotyczą osoby pana posła Jana Burego. Wniosek nr 240 obejmuje zachowanie pana posła Burego w trakcie obrad sejmiku podkarpackiego w dniu 27 maja br. Zdaniem wnioskodawcy, zachowanie posła nosi znamiona naruszenia swobodnego wykonywania mandatu radnego sejmiku wojewódzkiego przez samorządowca PSL Lucjana Kuźniara. Jeśli chodzi o wniosek nr 241, to dotyczy on wypowiedzi udzielonej przez posła Burego na antenie TVN 24 w dniu 28 maja na temat samorządowców z Podkarpacia oraz polityków PiS zaangażowanych w proces zażegnywania kryzysu we władzach województwa podkarpackiego. Pan poseł Buru stwierdził, m.in. „…ci, co dopuszczają się takich czynów (głosowanie radnego PSL i PO za kandydatem PiS na marszałka województwa), to są normalne polityczne prostytutki, ale ci, którzy to robią, takich ludzi korumpują, dopuszczają się korupcji politycznej…”. Moim zdaniem, wnioskodawcom chodzi bardziej o zachowanie pana posła, niż o przytoczoną wypowiedź. Zdaniem autora wniosku poseł Bury naruszył swoim zachowaniem ustawę o wykonywaniu mandatu posła i senatora.

Przypomnę, że zgodnie z tą ustawą poseł i senator ma prawo uczestniczyć w posiedzeniach organów samorządowych, w tym w sesjach sejmiku wojewódzkiego, rad powiatów i gmin, może zadawać pytania i zabierać głos, ale nie wolno mu ingerować w decyzje samorządowców. Moim zdaniem, ta sprawa powinna stanowić przedmiot obrad Komisji Etyki Poselskiej, właśnie z tego powodu, o którym powiedziałam przed chwilą. Tak brzmi mój wniosek, ale zanim będziemy decydować o jego losach, proszę o państwa wypowiedzi na ten temat. Jako pierwszy pan poseł Stefaniuk. Bardzo proszę, panie marszałku.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, radny Kuźniar jest radnym Polskiego Stronnictwa Ludowego, a poseł Bury jest prezesem tej formacji politycznej na terenie województwa podkarpackiego. Relacje między tymi panami są analogiczne z tymi, jaki zachodzą w Sejmie, kiedy zostaje ogłoszona dyscyplina klubowa dla posłów w jakimś głosowaniu. Skoro ogłoszenie dyscypliny nie jest traktowane jako wykroczenie, to i w tym przypadku nie można mówić o naruszeniu jakichkolwiek norm prawnych ani o złamaniu zasad etyki poselskiej. Posłowie nierzadko są zmuszeni do głosowania niezgodnie ze swoim przekonaniem, a jeśli chodzi o sytuację na Podkarpaciu, to poseł Bury chciał jedynie zdyscyplinować swojego radnego. To wszystko.

W całej sytuacji najbardziej dziwne jest to, że inna formacja polityczna, w tym przypadku PiS, strzeże czystości zasad i pilnuje reguł obowiązujących w PSL. Z jednej strony jest to niewątpliwie chwalebne, ale z drugiej strony nie widzę żadnego związku z etyką poselską w dyscyplinowaniu radnych z PSL przez ich partyjnych przełożonych.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Pan poseł Ziobro, bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Uważam, że mandat, bez różnicy, czy chodzi o mandat posła czy radnego, upoważnia jego posiadacza do wyrażenia własnej woli i przedstawiania własnej opinii. Głosowanie miało tajny charakter, a w tym przypadku zajęcie miejsca przy osobie głosującej i żądanie okazania karty do głosowania po to, aby sprawdzić na kogo został oddany głos, jest ewidentnym naruszeniem postanowień ustawy o sprawowaniu mandatu posła i senatora. Dużym zaskoczeniem jest to, że naruszenia ustawy dopuścił się długoletni poseł, poseł wielu

kadencji, pan Jan Bury. Moim zdaniem, jego zachowanie było bardzo naganne. Wszystko odbyło się w obecności kamer telewizyjnych, co spowodowało szeroką, publiczną reakcję i dlatego uważam, że powinniśmy odnieść się do tego typu zdarzeń. Według mnie, w tym przypadku nie chodzi jedynie o zachowanie pana posła Burego. Sprawa jest natury bardziej ogólnej. Chodzi m.in. o to, aby przeciwdziałać ubezwłasnowolnianiu posłów poprzez narzucanie im dyscypliny. Ta dyscyplina musi być przez posłów akceptowana, a nie narzucona siłą. Podobnie ma się rzecz, jeśli chodzi o głosowania radnych. Uważam, że tą tematyką powinniśmy się zająć.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Dziękuję. Jeszcze pan poseł Garbowski chciałby się wypowiedzieć?

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Nie, pani przewodnicząca. Dziękuję bardzo.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Wnoszę o odrzucenie tych wniosków.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Zostały zgłoszone dwa wnioski. Jeden przewiduje rozpatrzenie tych spraw na posiedzeniu Komisji Etyki Poselskiej, drugi optuje za odrzuceniem rozpatrywania tej kwestii. Dalej idącym wnioskiem jest wniosek pana posła Stefaniuka o odrzucenie.

Kto z członków Komisji jest za tym, aby nie zajmować się tą sprawą? Głosujemy obydwa wnioski łącznie, tzn. wniosek nr 240 i 241, ponieważ obydwa dotyczą pana posła Burego. Bardzo proszę, jeszcze pan poseł Ziobro.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Pani przewodnicząca, proponuję, abyśmy nie głosowali tych wniosków łącznie.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie pośle, te dwa wnioski dotyczą tej samej sprawy i osoby tego samego posła, dlatego proponowałam ich łączne rozpatrzenie. Przeanalizowałam dokładnie ich treść. Jeden wniosek odnosi się do wypowiedzi posła, w której padają słowa o politycznej prostytucji, a drugi opisuje sytuację, jaka miała miejsce podczas obrad sejmiku podkarpackiego. Obydwa wnioski dotyczą tej samej kwestii.

Jeszcze raz pan poseł Ziobro, bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Nadal jestem przeciwny łącznemu rozpatrywaniu tych wniosków, pani przewodnicząca. O ile za naganne uważam kontrolowanie tego, jak głosował radny sejmiku, czy wręcz zmuszanie go do oddania głosu na konkretnego kandydata, to jeśli chodzi o opinię wyrażoną po tym zdarzeniu w mediach przez pana posła Burego, to moja ocena jest odmienna. Uważam, że pan poseł posiadał pełne prawo do wypowiedzi na temat pozyskiwania członków swojej partii przez politycznych rywali. Być może poseł Bury użył zbyt mocnego określenia, ale miał prawo do oceny sytuacji.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Dla mnie te sprawy się łączą, panie pośle, ale skoro zgłosił pan wątpliwość, proponuję aby głosować wnioski oddzielnie.

Powracamy do wniosku nr 240, który dotyczy skargi przewodniczącego Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość na zachowanie pana posła Jana Burego w trakcie obrad sejmiku województwa podkarpackiego. Mówiąc w skrócie, chodzi w nim o to, że poseł siedział obok radnego i wpływał na to, jak radny głosuje. Kto z państwa jest za tym, aby Komisja nie zajmowała się tym wnioskiem? Czy pan poseł Stefaniuk ma jeszcze jakąś uwagę dotyczącą tej kwestii?

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Nie, pani przewodnicząca, nie zgłaszam zastrzeżeń.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

W takim razie, ponawiam pytanie: kto jest za tym, aby Komisja nie zajmowała się tym wnioskiem? (1) Kto jest przeciw? (2) Kto się wstrzymał od głosu? (1) Dziękuję. Stwierdzam, że wniosek zostanie przez Komisję rozpatrzony.

Przechodzimy do głosowania nad drugim wnioskiem. Nosi on nr 241 i dotyczy skargi przewodniczącego Klubu PiS na wypowiedź posła Jana Burego na antenie TVN 24, w której poseł mówił o politycznych prostytutkach i politycznej korupcji. Został zgłoszony wniosek przez pana posła Stefaniuka, aby się tą sprawą nie zajmować. W tej chwili poddaję go pod głosowanie. Kto jest za odrzuceniem tego wniosku? (2) Kto jest przeciw? (1) Kto się wstrzymał? (1) Stwierdzam, że Komisja zdecydowała, iż tą sprawą nie będzie się zajmować.

Do rozpatrzenia pozostały nam jeszcze dwa wnioski. Pierwszy z nich, oznaczony nr 228, dotyczy skargi Klubu Parlamentarnego Solidarnej Polski na pana posła Adama Hofmana z PiS. Przewodniczący Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska, poseł Arkadiusz Mularczyk, domaga się zwołania posiedzenia Komisji Etyki Poselskiej w sprawie naruszenia zasad etycznych, których miał się dopuścić pan poseł Hofman poprzez nieprawdziwą wypowiedź na temat głosowania ugrupowań parlamentarnych nad zaostrzeniem kar dla sprawców gwałtów. Zgodnie z treścią wniosku poseł Hofman miał powiedzieć, że żadne inne ugrupowanie parlamentarne, poza Prawem i Sprawiedliwością, nie poparło zaostrzenia kar za gwałt. Solidarna Polska twierdzi, że ta wypowiedź posła Hofmana jest nieprawdziwa i powinien on ponieść stosowne konsekwencje, ponieważ naruszył zasadę dbałości o dobre imię Sejmu.

Jaka jest państwa opinia na temat tego wniosku? Czy ktoś chciałby się na ten temat wypowiedzieć? Pan poseł Ziobro, bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Pani przewodnicząca, chcę poprzeć omawiany wniosek. Czynię tak nie tylko dlatego, że reprezentuję w Komisji Klub Parlamentarny Solidarna Polska, ale również dlatego, że abstrahując od tego konkretnego przypadku uważam, iż każdy poseł powinien przedstawiać tylko prawdziwe fakty. Jeśli tego nie czyni, powinien ponosić konsekwencje swojego zachowania.

W Klubie Parlamentarnym Solidarna Polska opowiadamy się bardzo zdecydowanie za zaostrzeniem kar za gwałt, zresztą nie tylko za to. Część zmian w tym zakresie uważam nawet za zbyt daleko idące, ale tym bardziej twierdzenie posła Hofmana, że tylko Prawo i Sprawiedliwość dąży do zaostrzenia karania gwałcicieli, jest ewidentną nieprawdą.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos na ten temat? Ponieważ nie widzę chętnych, to udzielę głosu sobie.

Opowiadam się za tym, aby Komisja nie zajmowała się tą sprawą. Postaram się wyjaśnić, dlaczego reprezentuję takie stanowisko. Nie znam wyników głosowania, nie sprawdzałam ich, ale wierzę panu posłowi Ziobro, że Solidarna Polska głosowała za przyjęciem tej ustawy. Chcę jednak zwrócić uwagę na fakt, kiedy miały miejsce wypowiedzi pana posła Hofmana. Nastąpiły one po słynnym „marszu szmat”, w stosunku do którego można mieć poważne wątpliwości, czy pomógł on w czymkolwiek zgwałconym kobietom. Dziennikarze zadawali wówczas pytania i być może pan poseł Hofman, niejako z rozpędu powiedział, że nikt nie zagłosował za naszą ustawą, ponieważ, jak wszyscy pamiętamy, projekt tej regulacji nie przeszedł. Nie wydaje mi się jednak, żeby wypowiedź posła była celowa i miała złośliwy charakter. Na pewno nie było zamiarem posła deprecjonowanie tego, co robi Solidarna Polska. Doskonale wiemy, jakie jest stanowisko posłów Solidarnej Polski w sprawie zaostrzenia kar, dlatego słowa posła Hofmana tłumaczyłabym raczej emocjami wypływającymi z dyskusji o tym, czy „marsz szmat” pomógł zgwałconym kobietom, czy też tak się nie stało.

Moim zdaniem, sprawa nie jest na tyle istotna, aby wymagała rozpatrzenia przez Komisję Etyki Poselskiej. Stawiam wniosek, żeby tą sprawą się nie zajmować.

Zostały zgłoszone dwa przeciwne wnioski. Pierwszy z nich, dalej idący, przewiduje odrzucenie rozpatrywania tej sprawy. Poddam go pod głosowanie w pierwszej kolejności. Kto jest za tym, aby Komisja nie zajmowała się sprawą wypowiedzi pana posła Hofmana?(1) Kto jest przeciwny? (3) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Dziękuję. Głosowanie zdecydowało, że wniosek dotyczący wypowiedzi pana posła Adama Hofmana zostanie rozpatrzony przez Komisję Etyki Poselskiej.

Mamy jeszcze jedną sprawę, już ostatnią, jeśli chodzi o nowe wnioski, które wpłynęły do Komisji. Sprawa jest oznaczona nr 246 i dotyczy pisma przekazanego Komisji przez szefa Kancelarii Sejmu z upoważnienia marszałka. Chodzi o pismo redaktora portalu mieszkańców Zawiercia, pana Eryka Schumana, w sprawie wypowiedzi poseł Platformy Obywatelskiej, pani Anny Nemś. Wypowiedź pani poseł została umieszczona na portalu mieszkańców Zawiercia. Wnioskodawcy twierdzą, że pani poseł używała obraźliwego języka w swojej wypowiedzi. Są przytoczone przykłady: „barachło", „czarny PR", „autorzy brukowca" itd. Zdaniem wnioskodawców, pani poseł narusza godność mieszkańców swojego okręgu wyborczego. Ponieważ wnioskodawca ufa, że marszałek Sejmu zależy na kulturalnym zachowaniu posłów, kieruje swoje pismo do pani Ewy Kopacz i liczy, iż ta przekaże je do Komisji Etyki Poselskiej. Pani marszałek uczyniła zadość oczekiwaniu wnioskodawcy i pismo trafiło do nas. Jakie jest państwa stanowisko w tej sprawie?

Proszę, pan marszałek Stefaniuk.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Czy, jeśli ktoś posługuje się metodami z arsenału czarnego PR, to nie można publicznie powiedzieć, że coś takiego ma miejsce? Uważam, że można, a nawet trzeba. Opowiadam się za odrzuceniem tego wniosku.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Został zgłoszony wniosek o odrzucenie tej sprawy. W tej chwili poddam ten wniosek pod głosowanie. Kto jest za tym, aby Komisja nie zajmowała się tym wnioskiem? (4) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0) Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie zdecydowała o odrzuceniu wniosku w sprawie pani poseł Anny Nemś.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie pkt 1 dzisiejszego porządku dziennego. Przechodzimy do pkt 2, który przewiduje omówienie spraw bieżących. Chcę zaapelować do wszystkich członków Komisji, aby w tym tygodniu wyjaśnić ostatecznie, ilu posłów nie zgłosiło się jeszcze w celu uzupełnienia braków w złożonych oświadczeniach majątkowych. Czy państwo wiecie, ilu jest takich posłów? Jeżeli chodzi o moją grupę, to takich parlamentarzystów jest pięciu. Jak to wygląda w państwa przypadkach? Chodzi o tych posłów, którzy nie zgłosili się i nie wyjaśnili spornych kwestii. W zdecydowanej większości spraw są to drobiazgi, np. brak adresu albo pominięcie któregoś punktu, uniemożliwiają one jednak ostateczne zamknięcie kwestii oświadczeń majątkowych. Wszystkie braki muszą być uzupełnione, a pomyłki poprawione. Czy wiecie państwo, ilu jest takich posłów? Skoro nie, to mam gorącą prośbę, abyście jeszcze dziś pobrali z sekretariatu Komisji nazwiska posłów, którzy muszą się zgłosić w celu uzupełnienia danych. Jeśli posłowie nadal się nie zgłoszą, to będziemy kończyć nasze sprawozdanie, ale powiadomimy o zaistniałej sytuacji panią marszałek. Poinformujemy panią marszałek o tym, kto się nie stawił, mimo zaproszenia ze strony Komisji, w celu wprowadzenia stosownej korekty do treści oświadczenia majątkowego.

Bardzo proszę, żeby ostateczne zaproszenie do posłów zostało wystosowane jeszcze na tym posiedzeniu Sejmu. Należy im uświadomić, że to jest rzeczywiście ostatni termin. Proponuję, aby w wysyłanych powiadomieniach wyraźnie podkreślić, że jest to termin ostateczny. Ponieważ kolejne posiedzenie Sejmu wypada w przyszłym tygodniu, to właśnie w tym czasie upłynie ostateczny termin zamknięcia sprawy oświadczeń majątkowych. Czy możemy tak się umówić? Dziękuję bardzo.

Pan poseł Stefaniuk, bardzo proszę.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Chcę powiedzieć, że zwróciłem uwagę na fakt, iż uchybienia w oświadczeniach mają rzeczywiście bardzo drobny charakter. Mimo to, kilku posłów nadal się nie zgłosiło. Proponuję, aby wystosować do nich pismo informujące o kolejnych krokach, które zostaną

wobec nich podjęte, jeśli nie zgłoszą się w wyznaczonym, ostatecznym terminie. Niech mają świadomość, że ich sprawy będą rozpatrywane na forum Prezydium Sejmu, mimo iż uzupełnienia wymagają jedynie drobiazgi.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Czy w sprawach bieżących, oprócz kwestii związanych z oświadczeniami majątkowymi, ktoś chciałby jeszcze się wypowiedzieć? Nie widzę zgłoszeń. W tej sytuacji wszystkim bardzo dziękuję za pracę w trakcie dzisiejszych obrad.

Zamykam posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej.